

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 18

(145)

wrzesień

2000

Istnieje od roku 1906

Pismo społeczne, ekonomiczne i literackie

Suplement gazety "Hołos Ukrainy"



W numerze

AKTUALNOŚCI

Polska ambasadorem NATO na Ukrainie

"Myślę, że trudno znaleźć tak odpowiadającą sobie wzajemnie dla kontaktów parę państw, jaką są Ukraina i Polska..." • 3

WYDARZENIE

Forum atrakcji

Znamiennym jest fakt, że na spotkanie z dziennikarzami polonijnymi nie pożałował czasu sam Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, który w trakcie naszej z nim rozmowy sporo uwagi poświęcił Polakom na Ukrainie i kontaktom polsko-ukraińskim. • 5

OSOBISTOŚCI

Zapomniany talent

Nie jest sekretem, że Wasniecowa pracował w Soborze korzystając z rysunków Kotarbińskiego, zaś mistrza Kotarbińskiego można postawić w jednym rzędzie (jeśli nie wyżej) z tymże Wasniecowym, Świedomskim, Pimonienką i innymi. • 6

KONSULAT GENERALNY RP W KIJOWIE

informuje, że na podstawie obwieszczenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 czerwca 2000 roku w niedzielę 8 PAŹDZIERNIKA 2000 ROKU na terytorium Ukrainy-Kijowa w godzinach od 06.00-20.00 odbędą się WYBORY PREZYDENTA RZECZOSPOLITEJ POLSKIEJ w lokalu pod adresem: Kijów, Jarosławiw Wał 12.

Udział w wyborach mogą wziąć tylko obywatele polscy posiadający ważne polskie paszporty, na podstawie zgłoszenia wniesionego ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie lub telefaxem. Bliższych informacji można zasięgnąć pod numerem telefonu w Kijowie (044)-224-80-40.

Helenko - gratulujemy!



Helena Matwijkenko z Wołodarska Wołyńskiego po uzyskaniu I nagrody na IV Konkursie Polskiej Piosenki Estradowej w Kijowie zdobyła Grand Prix na IX Międzynarodowym Festiwalu Piosenki "Małwy-2000" (Polska). Życzymy dalszych sukcesów!

Zarząd Główny ZPU

III FESTIWAL KULTURY POLSKIEJ NA UKRAINIE

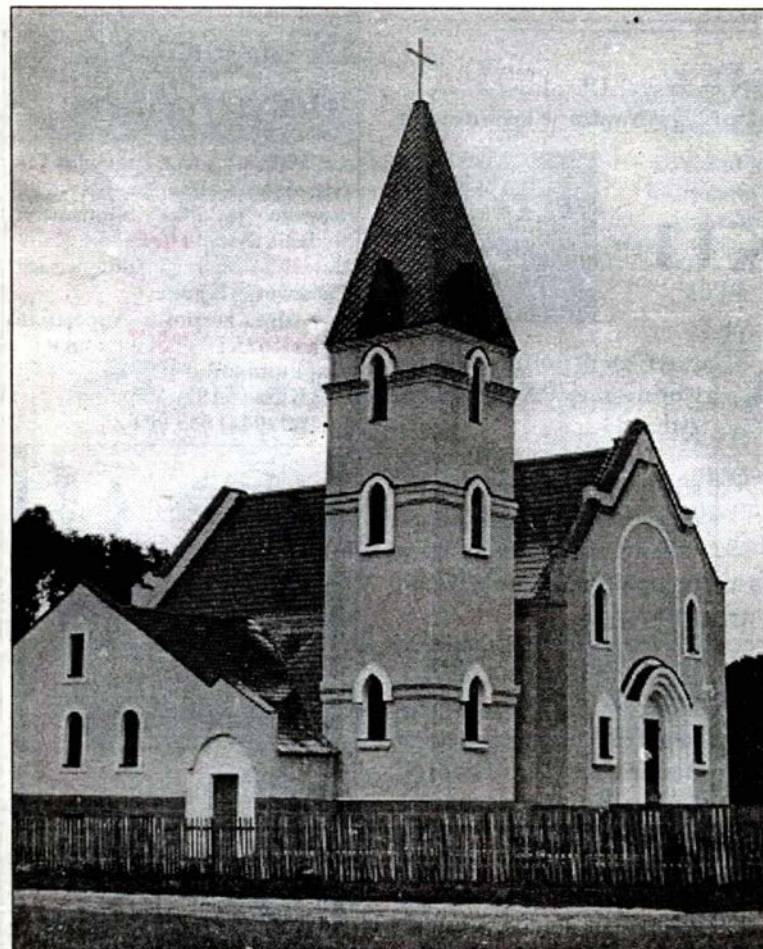
Zgodnie z tradycją zapoczątkowaną jeszcze w 1996 roku co dwa lata Lwów wita gości i uczestników Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie.

W pierwszej dekadzie listopada br. odbędzie się tu inauguracja III Festiwalu Kultury Polskiej na Ukrainie, którego to uroczyste zamknięcie nastąpi tym razem w Kijowie.

W ramach festiwalu przewidziano liczne imprezy, w tym: obchody 175. rocznicy śmierci Franciszka Karpińskiego w Iwano-Frankowsku, eliminacje IX Konkursu Recytatorskiego im. A. Mickiewicza, pokazy filmu „Pan Tadeusz” we Lwowie i Kijowie, liczne spotkania literackie, konferencje prasowe, koncert muzyki sakralnej w Samborze, występy orkiestry symfonicznej „Symfonia Varsovia” oraz polskiego teatru z Tarnowa.

Szczegółowej informacji można zasięgnąć pod telefonami:

- 216-31-77 – ZPU w Kijowie;
- 220-99-67 – Dom Polski w Kijowie;
- 72-74-30 – FOPnaU we Lwowie;
- 74-23-14 – SKPZL we Lwowie.



Latem br. w wiosce Chutor Ciemieryjskij (rejon barski, obwód chmielnicki) poświęcono kościół p.w. Jana Chrzciciela. W każdą niedzielę wierni gromadzą się w nim na Mszy świętej.

W nowej świątyni Sakrament Chrztu św. otrzymali młodzi mieszkańcy wioski. Sakramentu udzielili księży z barskiego kościoła.

W. N.

Drogą współpracy

W we wrześniu br. Biuro Radcy Handlowego RP w Kijowie gościnnie otworzyło drzwi dla wszystkich zainteresowanych w polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej.

Spotkali się tu przedstawiciele wielu branż, zaczynając od producentów kosmetyków i kończąc wytwórcami elektrotechnicznymi. Między innymi obecne tu były następujące firmy, zainteresowane rynkiem ukraińskim:

- NEPENTES Sp. z o.o. – kosmetyki i farmaceutyka;
- INVAK INTERVAK S.A. – opakowania z tworzyw sztucznych;
- AKTYWACJA – wyposażenie elektrotechniczne;
- DOMAX – złącza dla konstrukcji drewnianych;
- PROJEKT – wibroplaty dla remontu dróg;

- TERPLAST Sp. z o.o. – przetwórstwo włókna sztucznego;
- OLIVA – farby;
- ENERGOTEK PHU – sprzęt elektrotechniczny;
- BALLERINA – rajstopy i pończochy;
- SAN-DAL – plastikowe podszewy;
- POLLENA S.A. – opakowania dla kosmetyków;
- MAAG Gear Zamech Sp. z o.o. – pasy transmisyjne;
- ARPLAST Sp. z o.o. – plastikowe opakowania dla kaset;
- LAMELA s.c. – wyroby dla domu i biura z tworzyw sztucznych;
- ASTROMAL – wyroby laminatu;
- DENI PLUS – odzież i bielizna dla niemowląt;
- WIGROPOL – naprawa silników i łożarek;

Podczas spotkania zaznaczono, między innymi, że przy takiego typu przedsięwzięciach ważne są kontakty osobiste, że ukraińskie przepisy gospodarcze zmieniają się bardzo często i wiele firm ukraińskich funkcjonuje na co dzień inaczej niż te przepisy mówią (czego przedsiębiorcy polscy często nie potrafią zrozumieć). Mówiono też o tym, że nadal za mało jest informacji o Ukrainie w Polsce i odwrotnie, chociaż podkreślano przy tym, że widać już oznaki stabilizacji w gospodarce ukraińskiej, w tym również w handlu między Ukrainą a Polską, oraz że postępowania na rzecz tego mają dobrą perspektywę.

Ciąg dalszy na str. 7

NOTA
BENE

■ W wydawnictwie "Norbertinum" (Lublin, 1999), 223 stron, został opublikowany tomik utworów lirycznych Juliusza Słowackiego w wersji polsko-ukraińskiej "Gdzie po dolinach moja Ikwa płynie". Wybór i wstęp - prof. dr hab. Mariana Maciejewskiego. Przekłady na język ukraiński, poza nielicznymi nowymi, (D.Pawlyczko, M.Gecewicz, R.Radyszewski, S.Pinczuk, S.Szewczenko) pochodzą z poprzednich ukraińskich wydań. Książka jest pięknie ilustrowana zdjęciami Krzemieńca.

■ W wydawnictwie "Swiczado" (Lwów, 2000) ukazał się tomik wierszy znanego polskiego poety i działacza kulturalnego z Białegostoku Jana Leonczuka. "Coraz bliżej sny" w ukraińskiej wersji dr Tadeusza Korobowicza (Lublin).

Голова київської міської державної адміністрації

Подяка

Костецькому
Станіславу
Івановичу

За вагомий особистий внесок у створенні духовних і матеріальних цінностей та досягнення високої майстерності у професійній діяльності.

22 серпня

О. Омельченко

Nagrodzeni
profesorowie

Konsul Generalny RP w Kijowie Kazimierz Chyc w obecności Konsula Krzysztofa Świderek wręczył w Politechnice Kijowskiej złote odznaki honorowe Naczelnej Organizacji Technicznej trzem kijowskim profesorom szczególnie zasłużonym w przygotowaniu kadry inżynierskiej dla Polski.

Odnaki otrzymali profesorowie: Georgij Pisarenko, Wołodmyr Chilczewski i Wołodmyr Kowalenko.

Prorektor Serhij Sidorenko w wystąpieniu wygłoszonym podczas dekoracji podkreślił doskonale stosunki i stałą współpracę uczelni z polskimi absolwentami. Sekcję Wychowanków Politechniki Kijowskiej reprezentował jej przewodniczący Janusz Fuksa. (JF)

W dniu 19 września w Domu Polskim rozpoczęła się nauka języka polskiego. W tym roku szkolenia prowadzi cztery osoby: Oksana Andruszewicz, Ryszard Turlej, Grażyna Rusiecka oraz Ludmiła Świącicka. Wszyscy chętni, a w tym roku jest ich bardzo dużo, rozdzielili się na cztery grupy w zależności od stopnia znajomości języka. Życzymy wykładowcom oraz uczniom pomyślności i sukcesów w nauce. M.S.

Obchodzimy
urodziny Papieża

Uroczystość

Rok 2000 jest rokiem specjalnym dla ludności katolickiej na całej ziemi: 18 maja Papież Jan Paweł II obchodził swoje 80. urodziny. Cały świat katolicki bardzo cieszy to

urodzin Papieża Jana Pawła II oraz Roku Jubileuszowego.

Uroczystość rozpoczęto od modlitwy w intencji Ojca Św. Jana Pawła II. Potem, po krótkiej przerwie, gości przywitał



Polska grupa artystyczna "Bene" im. Jana Kiepury z Warszawy

wybitne wydarzenie. Ukraina tu nie jest wyjątkiem: dla wszystkich katolików i ludzi dobrej woli innych wyznań jest to wielkie święto.

Tak, 11 września w Kijowie w Kościele p.w. Św. Mikołaja (Доме органної музики) odbył się uroczysty koncert z okazji 80-tych

Konsul Generalny RP pan Jerzy Bahr oraz duszpasterze z parafii Św. Mikołaja (Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Marii Niepokalanej).

Zabrzmiało wiele pięknych a także ciepłych słów pod adresem najwybitniejszej w świecie katolickim osoby. Uroczysty koncert

"Jedno serce dla milionów serc" składał się z dwóch części: prozowej i poetyckiej. Polska grupa artystyczna "Bene" im. Jana Kiepury z Warszawy, która specjalizuje się w wykonywaniu muzyki polskiej i włoskiej, już miała zaszczyt występować przed wieloma osobistościami pełniącymi najwyższe funkcje państwowe, które w ostatnich latach odwiedziły Polskę.

W Polsce zespół koncertował m.in. na scenie Filharmonii Narodowej oraz Teatru Wielkiego. Na Ukrainę też przyjechał nie po raz pierwszy.

Poeta ksiądz Waław Buryła czytał własne, przenikające do głębi duszy wiersze. Zabrzmiały one w języku oryginału (polskim) oraz w nie mniej doskonałym tłumaczeniu na język ukraiński. Ksiądz Waław Buryła jest laureatem kilku konkursów poetyckich, m.in. ogólnopolskiego konkursu literackiego im. Władysława Reymonta, poetyckiego im. Maksymiliana Kolberga. Jest organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego i Plastycznego "O ludzką twarz człowieka".

Do jego najpiękniejszych zbiorów należą tomiki wierszy: "Wiersz jak podanie ręki", "Errata do miłości", "Oddech za ścianą", "Otwieranie ciszy".

Występował na Ukrainie nie po raz pierwszy: już był w Czernihowie, Żytomierzu, Berdyczowie.

Wartym uwagi jest ten fakt,

że koncert odbywał się w trzech językach: przemawiano po polsku i po ukraińsku, śpiewano po włosku.

Wśród zaproszonych znaleźli się przedstawiciele korpusów dyplomatycznych ponad 40. państw, przedstawiciele biura NATO na Ukrainie, organizacje międzynarodowe akredytowane na Ukrainie oraz przedstawiciele administracji ukraińskiej.

Licznie reprezentowane były także organizacje Polonii ukraińskiej: Związek Polaków na Ukrainie na czele z panem Stanisławem Kosteckim, Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie na czele z panią Emilią Chmielową i panią Marią Siwko i inni.

Obecna byli liczni przedstawiciele duchowieństwa z całej Ukrainy, w tym z Doniecka, Kijowa, Odessy. I bardzo dużo ludzi, którzy nie należą do żadnej z wymienionych organizacji, ale duszą i sercem czują się spokrewnieni z wiarą katolicką. Ogółem w uroczystościach uczestniczyło blisko 1000 osób.

Byli przedstawiciele wielu środków masowego przekazu, w tym STB (Kijów), Telekom (Żytomierz), kanał telewizyjny Kirowogradu, Radia Watykanu.

Po zakończeniu koncertu odbyła się okolicznościowa lampka wina z "papieską kremówką", podczas której wszyscy zaproszeni mieli szansę bardziej nieformalnego obcowania w miłej i przyjaznej atmosferze.

Warto zwrócić uwagę na ten przykry fakt: koncert odbywał się w "Domu Muzyki Organowej", lecz nadal jeszcze nie w kościele...

Walentyna Prydybajło

Za udzielenie szczegółowych informacji serdecznie dziękujemy Panu Konsulowi Krzysztofowi Świderek.

W PARLAMENCIE UKRAINY

Piąty września stał się dniem rozpoczęcia debat szóstej sesji Rady Najwyższej Ukrainy. Do porządku dziennego weszło 349 projektów ustaw, w tym 84 już przygotowano w komitetach dla debat na forum sesji.

VI sesja w toku

Podstawową kwestią niniejszej sesji będzie zatwierdzenie budżetu państwa na rok 2001. Oprócz tego pozostaje problem tak zwanej implemencacji wyników referendum, czyli wniesienia korektyw do Konstytucji Ukrainy.

Chodzi tu o nietykalność posłów i zmniejszenie ich liczby w parlamencie, o prawo Prezydenta do rozwiązania parlamentu i o parlament dwuizbowy.

Co do dwuizbowości to kwestia ta wywołuje jeszcze burzliwe dyskusje. Wprowadzenie dwuizbowości wymagać będzie zmiany około 40.

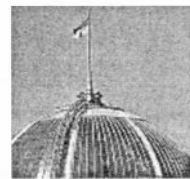
artykułów Konstytucji. Zgodnie z otrzymaną informacją, na sesji ponownie podjęta zostanie sprawa ratyfikacji Europejskiej Karty Języków Regionalnych czyli Języ-

ЗНАЙДІТЬ ЖУРНАЛІСТА
ГЕОРГІЯ ГОНГАДЗЕ



ЖУРНАЛІСТИ УКРАЇНИ
ВИМАГАЮТЬ

ków Mniejszości, poprzednią ratyfikację której Sąd Najwyższy Ukrainy unieważnił w lipcu w związku z naruszeniem procedury legislacyjnej (ustawę o



ratyfikacji podpisał Przewodniczący RN a nie Prezydent).

Do rzeczy właśnie kwestia praw mniejszości narodowych będą znajdować się w centrum naszej uwagi w tej opatrzonej nową nazwą rubryce.

Pierwsze dni pracy sesji zachmurzyło jedno przykre wydarzenie. W tajemniczych okolicznościach zginął dziennikarz i Georgij Gongadze. Tragiczne wypadki z dziennikarzami na Ukrainie, niestety, nie należą już do rzadkości. W związku z tym sprawa ta wywołała znaczny rezonans społeczny. Póki co wysiłki struktur praworządnych w poszukiwaniach dziennikarzy nie osiągnęły skutku.

BORD

Jaskółki,
już z folderem

Wydany został specjalny folder znanego ukraińsko-polskiego zespołu "Jaskółki". Sponsorem wydania wystąpił Urząd d.s. Narodowości i Migracji Administracji Państwowej Kijowa.

Adres zespołu: Ансамбль "Jaskółki" - "Ластівки" Дарницький б-р 7/257, Київ 02192, Україна tel (044) 543 90 62



Zespół Folkloru
Ukraińsko-Polskiego

"Jaskółki"

Ансамбль
Українсько-Польського
фольклору

"Ластівки"

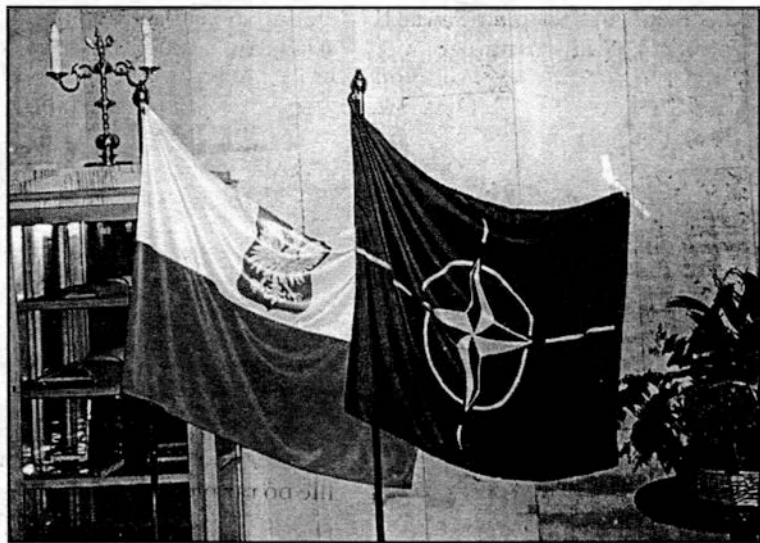


Polska ambasadorem NATO na Ukrainie

Dyplomacja

Ambasada RP na Ukrainie nie będzie pełnić funkcje tak zwanej "ambasady kontaktowej NATO" na Ukrainie od września w ciągu najbliższych dwóch lat.

"W krajach, które nie są członkami NATO - powiedział korespondentowi "DK" radca Ambasady RP Mirosław Cieślik - jedna z ambasad pełni rolę koordynującą. Polega to na tym, że jeżeli następuje wizyta kogokolwiek z przedstawicieli NATO, to główny ciężar organizacyjny bierze na siebie właśnie taka kontaktowa ambasada.



matycznych między NATO i Kijowem. Będziemy pomagać Ukrainie w Brukseli. Do koń-

pracy wojennej Polski i Ukrainy w roku 1920 w walce z bolszewizmem".

miejsce i współpraca wojenna, w tym podczas operacji pokojowej NATO w Kosowo.

Szczerze mówiąc odczuwam zadowolenie z pracy w Kijowie na stanowisku przedstawiciela NATO z różnych powodów. I jeden z nich, to osobista znajomość z ambasadorem Jerzem Bahrem. Myślę, że nie przekroczę swoich kompetencji, gdy powiem, że jest on moim przyjacielem. Niezwykle przyjemnie mi się z nim współpracuje..."

Przewodniczący Komitetu RN Ukrainy ds. Zagranicznych Igor Ostasz:

"Uważam, że wydarzenie to jest wyrażeniem uznania roli Polski w integracji europejskiej, a biorąc pod uwagę polsko-ukraińskie strategiczne partnerstwo



Jerzy Bahr: "Będziemy działać wspólnie"

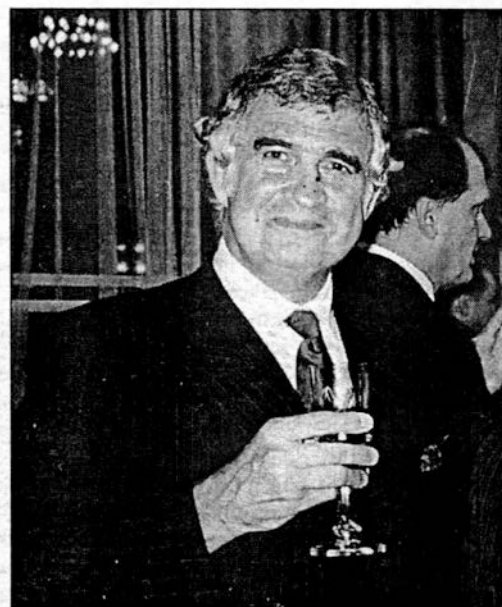
I kiedy, na przykład, w kwatery NATO w Brukseli wynikną jakieś pytania czy sugestie dotyczące Ukrainy, to w pierwszej kolejności łączący się będą z ambasadą kontaktową na Ukrainie. Do

ca sierpnia funkcje takiego rodzaju w Kijowie pełnili Kandydycy. Teraz my. Po raz pierwszy Polsce powierzono taką rolę. To jest dowód zaufania dla Polski."

Z okazji inauguracji nowej placówki NATO w Ambasadzie RP w Kijowie 15 września urzędzone zostało przyjęcie. Uczestniczyli w nim dyplomaci, przedstawiciele państwa ukraińskiego, mass-media.

Ambasador RP na Ukrainie Jerzy Bahr ciepło przywitał zebranych (w języku angielskim). Powiedział, że Polska z poczuciem odpowiedzialności przyjmuje tę sztafetę od ambasadora Kanady p. Dereka Frasera.

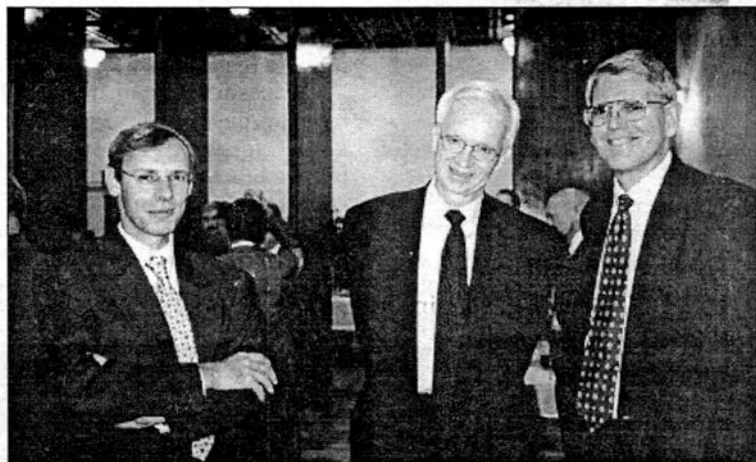
"Mając tę nową funkcję, wyrażam nadzieję - powiedział Jerzy Bahr - że będziemy współpracować z kolegami z Ukrainy. Cieszy mnie też fakt, że dziś (choć zbiegło się to w czasie przypadkowo), w Zamościu przedstawiciele obu naszych krajów otwierają tablicę pamiątkową, poświęconą współ-



Kierownik Biura Łączności NATO na Ukrainie L.C.D. Merich

obowiązku tej ambasady należeć będzie także koordynowanie placówek NATO na Ukrainie, takich jak Biuro Łączności i Centrum Informacji i Dokumentacji.

Będziemy też nie tylko pośrednikiem w kwestiach dypl-



Dyplomaci zachodni z trudem ukrywają zadowolenie: od prawej Ambasadorzy USA - Steven K. Pifer i Kanady - Derek R.T. Fraser, Konsul Generalny Wielkiej Brytanii Simon J. Butt

A oto kilka krótkich wypowiedzi, zanotowanych podczas tego spotkania.

Ambasador Kanady Derek K. T. Fraser:

"Myślę, że trudno znaleźć tak odpowiadającą sobie wzajemnie dla kontaktów parę państw, jaką są Ukraina i Polska. Przy doborze tej pary wzięto pod uwagę zarówno fakt istnienia szczególnie dobrych stosunków między obu krajami jak i to, że Polska dobrze orientuje się w sytuacji i problemach swego sąsiada. Sprawia mi wielką przyjemność to, że właśnie Polska dziedziczy od Kanady rolę łącznika NATO z Ukrainą".

L.C. P. Merrick - Kierownik Biura Łączności NATO na Ukrainie.

"Jestem zachwycony tym wydarzeniem.

Sprawilo na mnie najbardziej pozytywne wrażenie. Tym bardziej biorąc pod uwagę pomyślnie gospodarcze i polityczne stosunki między Polską i Ukrainą w ciągu ostatnich 3 - 4 lat. Między naszymi państwami miała też

można oczekiwać umocnienia naszych kontaktów z Sojuszem Północno-Atlantyckim".

A propos, w dniu inauguracji nowej ambasady kontaktowej NATO w Kijowie na Krymie



Przewodniczący Komitetu RN ds. Zagranicznych Igor Ostasz

toczyły się wspólne ćwiczenia militarne Ukrainy, Polski i Wielkiej Brytanii - "Kozacki Step".

Materiał przygotował

Borys Dragin

(Zdjęcia autora)

Osobistości

Książki profesor

Ilkroć stajemy wobec tajemnicy śmierci, odczuwamy pewien niepokój i świadomość, że coś się kończy, i dzieje się tak zwłaszcza gdy odchodzą wybitne postacie świata kultury, świata wyższych wartości, ludzie, którzy mieli wpływ na formowanie naszej świadomości.

Na początku lipca pożegnaliśmy jednego z nich - ks. prof. Józefa Tischnera. Był człowiekiem wielkiego formatu. Mądrym filozofem i wspaniałym kapłanem, który w przedziwny sposób pozostawał równocześnie głęboko zakorzeniony w problemach i bólach zwykłych ludzi. Ta jego normalność wpływała być może z faktu, iż - mieszkając poza swoją góralską ojczyzną - pozostał wewnętrznie człowiekiem gór.

Był ks. Tischner również doskonałym eseistą i współtwórcą duchownych przemian w Polsce. Pozostawił po sobie wiele prac, m.in. świetną "Filozofię po góralsku", "Księdza na manowcach" czy niewielką, ale bardzo cenną "Pomoc w rachunku sumienia". Wielu pamięta jego telewizyjne rozmowy z Jackiem Żakowskim - niezwykle ciekawe, nowatorskie interpretacje "Katechizmu Kościoła Katolickiego".

Był postacią, która budziła sprzeciw, nawet w łonie Kościoła katolickiego. Dla wielu był niewygodny. Nie lubił głupoty.

Nie chciał, aby nad jego grobem wygłaszano mowy pożegnalne. Oddajmy więc na koniec głos jemu samemu:

"O tym, że na świecie jest wiele zła, wiemy wszyscy. Często robimy rachunek sumienia światu. Szczególnej odwagi i dojrzałości potrzeba jednak do tego, by w ogromnej rzece zła wykryć mały strumyk, którego początki są we mnie; nie byłoby tego strumyka, gdyby nie było mnie. Jestem początkiem, częścią rzeki, zgrzytem w harmonii. Odkrycie takie jest początkiem osobistego rachunku sumienia. Przystajemy rozliczać świat, a zaczynamy rozliczać siebie." (Ks. J. Tischner: Pomoc w rachunku sumienia. Znak, Kraków 2000.)

Jadwiga Linard (Biała Cerkiew)

Czytelnicy piszą

Добрий день, вельмишановне товариство!

Мене зовуть Віктор, я живу у місті Умань, що на Черкащині. В липні зовсім випадково передплатив "Дziennik Kijowski" і що б ви подумали? Навіть при тому, що я ніколи не вивчав польську мову, майже 80% тексту газети піддалися моєму зрозумінню!

Мене захопила польська мова. Я хотів би її вивчати, але в нашому місті в жодній книгарні, ані в бібліотеці немає НІЧОГО з польської!!! Тому можливо, є люди, які б допомогли мені з навчальними матеріалами. Можливо є в когось непотрібні йому підручники з польської - при необхідності оплатю їхню вартість.

Моя адреса 20300, Умань, Черкаська обл. Урицького 32, кв.28, ВІКТОРУ

Дякую за увагу. Всього Вам найкращого!!!

NASZE FORUM



W dniach 5-11 września 2000 roku w Polsce odbyło się kolejne VIII Światowe Forum Mediów Polonijnych. W Forum wzięło udział około 150 dziennikarzy z 30 krajów, w tym i Ukrainy.

Patronat nad Forum obejmowali: Senat RP, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Skarbu Państwa a także Wojewoda Małopolski, Wojewoda Podkarpacki oraz Prezydenci Krakowa i Tarnowa. Program Forum był realizowany w Tarnowie, Krakowie, Rzeszowie, Spale i Warszawie.

Z początku chciałoby się przypomnieć naszym czytelnikom o tym, czym jest Forum. Dlaczego Kraj zbiera Polonusów massmedialnych z całego świata, wydając na to pieniądze, tracąc swój i nasz czas, energię.

Idea Forum opiera się na trzech konceptualnych celach. Po pierwsze, Forum ma być źródłem wiedzy i opinii o sprawach ważnych dla Polaków mieszkających poza granicami Kraju, adresowanych do Senatu i Sejmu RP, Rządu RP, wiedzy o Kraju, o współczesnych problemach Polski i Polonii, o roli jaką Polonia i media polonijne mogą odegrać na drodze członkostwa Polski we Wspólnocie Światowej, w Unii Europejskiej.

Po drugie, Forum powinno bardziej związać dziennikarzy polonijnych, a poprzez nich środowiska polonijne z Krajem.

I po trzecie, cała Polska i zwłaszcza województwa w których pracuje Forum, i jest to naturalne, liczą na ich promocję. Promocję ich gospodarki, turystyki poprzez przyjmowanych tu Polonusów.

Pierwsze spotkanie dziennikarzy polonijnych odbyło się we wrześniu 1993 roku. W trakcie tego pierwszego spotkania podjęto właśnie decyzję o uczynieniu Tarnowa (wtedy stolicy województwa) miastem corocznych spotkań dziennikarzy polskich pracujących poza granicami kraju. Teraz dziennikarze polonijni spotkali się już po raz ósmy.

Jak powiedział Stanisław Lis, stały Dyrektor Biura Organizacyjnego Forum, wielki inicjator i zapalenie całej idei corocznych spotkań dziennikarzy: "Wykreowaliśmy już "markę" FORUM jako: FORUM OPINII, INTEGRACJI PROMOCJI".

Opinie

W Tarnowie Inaugurację Forum zaszczyciła Marszałek Senatu RP. Alicja Grześkowiak. Otwierając obrady powiedziała: "Dziękuję dziś jako Marszałek Senatu RP wszystkim tym, którzy walczyli piórem i słowem o prawdę, wolność i człowieka, walczyli o umiłowaną Ojczyznę. Dziękuję Państwu za to, co zrobiliście i robicie dla zachowania języka i kultury polskiej, polskiej tożsamości, utrzymania więzi wśród Polaków i Polonii za granicą oraz łączności z Polską. I jednocześnie proszę, nie zapominajcie Państwo o naszych korzeniach, z których wyrosła nasza kultura, sztuka i obyczaj, tradycje.

Polska zawsze nierozdzielnie związana była z wartościami chrześcijańskiej Europy i z nich czerpała



Na sali obrad. Mówi Stanisław Lis

wszystko, co w naszej tradycji najlepsze, najpiękniejsze i najtrwalsze. To właśnie ten system wartości, będący podstawą narodowej tradycji i obyczaju pomógł tak wielu pokoleniom Polaków poza granicami przetrwać ciężkie chwile w nowej ojczyźnie".

Jako pierwszy referat roboczej części Forum pod tytułem "Rola mediów polonijnych w utrzymywaniu więzi pomiędzy środowiskiem Polonia a Krajem oraz promocji Polski w świecie" wygłosił prof. Jerzy Mikulowski-Pomorski z Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Na wstępie stwierdził, że "jest to trudna sprawa i nie zawsze nasi dziennikarze potrafią przekazać właściwy obraz Polski za granicą i promować jej walory".

Lepiej to mogą zrobić dziennikarze polonijni, dobrze znający problemy krajów, w których pracują. Profesor podkreślił, że "nie wolno im uciekać w etniczność", ale równocześnie nie mogą zatracić "poczucia narodowego", a przy tym nie doprowadzać do konfliktów z otoczeniem.

Podkreślił, że każdy dziennikarz musi odpowiedzieć sobie na zasadnicze pytanie: "Co mam do powiedzenia odbiorcy jako przedstawiciel mediów polonijnych?"

Zdaniem profesora Mikulowskiego, dziennikarze polonijni nie powinni "dawać oczekiwanych przez odbiorców ich tekstów informacji, ale starać się możliwie najobiektywniej oceniać to, co się w Polsce dzieje, mimo, że trudną sprawą jest pogodzenie interesu Polski z interesem kraju, w którym się żyje i pracuje".

Na zakończenie zaapelował: "Nie oczekujemy na to, że będzie-

cie pisać dobrze, a oczekujemy, że będziecie pisać prawdziwie".

Ważnym tematem roboczym była kwestia "Polityki zagranicznej Polski". Jej główne założenia przybliżył zebranym Wojciech Tyciński - dyrektor Departamentu Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sporo uwagi poświęcił problemowi współpracy z Polonią. Dowodem na to, że traktuje się sprawę poważ-

nie należy zauważyć, że program Forum był o tyle ścisły, że czasu dla wzajemnych kontaktów i wymiany zdań między uczestnikami spotkań niekiedy brakowało.

Punktem kulminacyjnym Forum było spotkanie uczestników z Prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim w Zakładach Ceramiki Paradyż.

W wystąpieniu Prezydenta dominowały pytania dotyczące praw Polaków zza wschodniej granicy. Pan Prezydent wyraził nadzieję, że zostanie ustabilizowana sytuacja finansowa i materialna Polskiego Radia we Lwowie, łącznie z otrzymaniem własnego budynku. Rozmowy na ten temat z rządem naszych sąsiadów trwają, jednak to, co w rozmowach na poziomie centralnym wydaje się mieć rozwiązanie, spotyka się z poważnymi barierami u władz regionalnych. Tak jest nie tylko z polską rozgłośnią czy sprawą Cmentarza "Orlą", ale również ze sprawami gospodarczymi.

Problemy zaczynają się podczas rozmów z samorządami lokalnymi. Pan Prezydent przypomniał, że rachunek krzywd przeszłości z obu stron jest bardzo duży, ale lepsza jest polityka pojednania i przebaczenia, niż eksploatacja żalów.

Trzeba tutaj, zdaniem pana Prezydenta, szukać rozwiązań europejskich, rozwiązań na miarę XXI wieku. Dążyć na przykład do pełnej dostępności Zbiorów Ossolińskich we Lwowie (pytanie do Prezydenta Bożeny Rafalskiej), niż starać się te zbiory sprowadzić, zwłaszcza, że Ossolineum powstało we Lwowie, zbiory na swoim miejscu, jedynie granice się zmieniły. Przy okazji pan Prezydent wyraził swoje poparcie



Pani Marszałek rozdaje autografy

nie jest powołanie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Departamentu Polonii i Międzynarodowego Zespołu ds. Współpracy z Polonią. "Podstawowymi założeniami polityki polonijnej MSZ - powiedział - jest zagwarantowanie praw do kontynuowania polskości, podejmowania działań na rzecz nauczania języka polskiego wśród Polonii, poprawa statutu Polonii w krajach zamieszkania".

Temat "opinii" brzmiał nie tylko w wygłoszonych referatach. Był poruszony w licznych wystąpieniach dziennikarzy, dyskusjach jak na sali, tak i kuluarach Forum. Cho-

dla projektów stworzenia filii Instytutu Kulturalnego czy Instytutu Adama Mickiewicza na wzór zachodnich Instytutów Goethego lub Cervantesa.

Integracja

Sprawa naszej integracji, solidarności massmedialnej na takich spotkaniach jak Forum realizuje się jak najlepiej. Znajomości, kontakty, rozmowy, wymiana poglądów i doświadczeń odgrywają swoją rolę. Przecież jeden o drugim wiemy często tylko zaocznie. Chociaż dzięki Forum spotykamy się z niektórymi już nie po raz pierwszy.

Naturalnie, że jak starych znajomych spotykamy naszych kolegów z Ukrainy redaktora naczelnego Gazety Lwowskiej Bożenę Rafalską, grupę dziennikarzy radiowych z Radia Lwów, kolegów z Mozaiki Berdyczowskiej, Mirosławę Starowierową i Ludmiłę Natykcą z Telewizji Żytomierskiej.

Z dalekiej Argentyny przyjechał na Forum Michał Więckowski, który redaguje tam "Głos Polski", kontynuujący prawie 80-letnie tradycje. Właśnie dzięki Forum już kilka lat istnieje kontakt między DK i jego pismem.

Po raz pierwszy na Forum obecny był ksiądz Krzysztof Kuryłowicz z Kazachstanu. Dla kilkunastu tysięcy Polaków (do rzeczy, za czasów stalinowskich deportowanych tam z Ukrainy) wydaje on od pięciu lat pismo "Źródło" w języku polskim i rosyjskim. Domówiliśmy o wymianie informacji.

Z dalekiej Republiki Południowej Afryki przyjechała Jadwiga Dubla-Kalinowska, która wydaje biuletyn "Komunikat" w Kapsztad. Polonię Izraela przedstawiała pisarz i poeta Ilona Dworak-Cousin.

Słynną "Rotę" z Lublina przedstawiała redaktor naczelny Barbara Jedynak, spotkanie z którą spodziewamy się rozpoczęcia współpracy z DK.

Tematy rozmów i dyskusji nie ograniczały się sprawami zawodowymi. Dotyczyły ogólnych kwestii i problemów Polonii, spraw narodowościowych w krajach zamieszkania. W najbliższym czasie zamierzamy zaproponować czytelnikom materiał zebrany po kontaktach z przedstawicielami Polonii jugosłowiańskiej, która była reprezentowana pismem "JU Polonia".

Byłem na Forum nie po raz pierwszy i cóż, zauważyłem pewien postęp w rozwoju przestrzeni massmedialnej Polonii. Więcej tytułów, rośnie jakość.

Romuald Mieczkowski, red. naczelny "Znad Wili" (Litwa) przekształcił swój niezły dwutygodnik we wspaniały kwartalnik na kształt "tolstogo żurnala", który reprezentował na Forum...

Nie mogę nie wspomnieć i o warsztatach dziennikarskich. Zbigniew Kostecki z Niemiec, redaktor naczelny internetowego pisma "Polonia org. świata. Instytucje i Organizacje Polonijne" (www.



CERAMIKA PARADYŻ



TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.



Polski Koncern Naftowy ORLEN SA



BANK PEKAO SA

polonia.org) reprezentował na Forum strony internetowe instytucji i organizacji polonijnych na całym świecie. Tworzy on wielką i pozytywną sprawę.

Odwiedziły Radia Kraków, Polskiego Radio i Telewizji Polskiej w Warszawie, redakcji rzeszowskich "Nowin" i słynnej "Rzeczypospolitej" w Warszawie w ogóle nie da się przecenić. O tym można by było pisać i pisać. Tylko temat nieco wąski, zawodowy. Były to nasze prawdziwe uniwersytety podczas Forum.

A w redakcji "Rzeczypospolitej" nie tylko udzielił nam dużo uwagi, ale jeszcze sprezentował każdemu biblioteczkę wydań gazety, bardzo użytecznych w naszej dalszej pracy.

Promocje

W trakcie Forum realizowano strategię marketingową obejmującą promocję Tarnowa jako matecznika FORUM, województwa małopolskiego, podkarpackiego i łódzkiego.

Promocji gospodarczej i turystycznej służyła prezentacja ofert w Centrum Kongresowym Hotelu Rzeszów w wystawie "Oferty gospodarcze, turystyczne i kulturalne gmin, powiatów i firm Podkarpacia Rzeszów 2000". Wystawie towarzyszyła konferencja "Rozwój regionalny w aspekcie turystyki na przykładzie Zamku w Łańcucie", który odwiedziła cała nasza ekipa dziennikarska.

Promocja województwa łódzkiego obejmowała zwiedzenie miast Spała, Tomaszowa Mazowieckiego, powiatu Opoczno i gmin Opoczno i Paradyż. W Paradyżu i Tomaszowie Mazowieckim dziennikarze odwiedzili zakłady głównego oficjalnego sponsora FORUM producenta płytek ceramicznych "Ceramika Paradyż", który jako pierwszy w Polsce producent płytek ceramicznych ma europejski certyfikat systemu jakości ISO 9001.

Promocja kulturalna podczas Forum powiązana była z dwoma wielkimi wydarzeniami w Krakowie, stolicy Małopolski. Pierwszym z nich jest Jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, czemu była poświęcona specjalna konferencja z udziałem wojewody Małopolskiego Ryszarda Masłowski i rektora UJ prof. Franciszka Ziejki.

A druga okazja wiąże się z reklamowaniem Krakowa jako jednej z kulturalnych stolic Europy roku 2000. W Radiu Kraków został pokazany film "Kraków 2000. Muzyka. Plastyka. Teatr." odbyła się dyskusja dotycząca promocji Krakowa. Uczestnictwu w tych imprezach naturalnie towarzyszyło zbieranie materiałów dla oświetlenia tych tematów w prasie polonijnej.

I w końcu, w imieniu redakcji DK chciałbym wyrazić wielkie podziękowania organizatorom FORUM za ich tytaniczną pracę. W tym roku naprawdę prześcignęli oni samych siebie. Nie mogę nie przytoczyć ich nazwisk: Dyrektor Biura Organizacyjnego Stanisław Lis, Rzecznik Prasowy Andrzej Ćwiek, szanowne gospodynie FORUM Małgorzata Sajdak i Jolanta Kwiek.

Materiał przygotował

Borys DRAGIN

(Zdjęcia autora)

Lekki powiew wiatru, zachmurzone niebo i drobne krople jesiennego deszczu padające na peron tym razem nie wywoływały smutku. A serce podpowiadało, że niebawem słońce jeszcze podaruje swoje blaski. Podniecające uczucie bliskiego spotkania z Polską nie opuszczało mnie. I było tym bardziej inspirujące, że miałam uczestniczyć po raz pierwszy w Światowym Forum Mediów Polonijnych, reprezentując jednocześnie "DK" i Narodowe Radio Ukrainy.

Wcześniej słyszałam już o rozmachu tego przedsięwzięcia. Nie

ropietrowska Walerij Lubczenko, korespondent "Kuriera Polonica" w Niemczech.

Myślę, że dla wszystkich uczestników wzruszającym było niejednokrotne stwierdzenie organizatorów VIII ŚFMP, iż odbierają nas jako ambasadorów polskich interesów w różnych zakątkach globu, jako rodaków, tworzących wszędzie w świecie pozytywny wizerunek Rzeczypospolitej. Bez przesady, trafili w sedno naszej pracy.

A równocześnie zadbali o to, by wizerunek ten po naszym tygodniowym pobycie w kraju stał się

Forum atrakcji

spodziewałam się jednak spotkania z kolegami po piórze aż z tyłu krajów świata. Prawdziwą rewelacją dla mnie już w trakcie pierwszego zebrania było zapoznanie się z dziennikarzami nie tylko z Europy, USA czy Kanady, gdzie prasa polonijna ma swoje bogate tradycje, a również z Japonii, Republiki Południowej Afryki, Egiptu, Libanu, Izraela, Peru, Argentyny. Później, podczas przejazdów autobusowych, przy śniadaniu czy kolacji, na przyjęciach, w sporadycznych rozmowach dowiadywałam się coraz więcej szczegółów o sytuacji Polonii i jej prasę w tych krajach.

Cieszyło również, że delegacja polskich dziennikarzy z Ukrainy była dość liczna. Wśród reprezentowanych wydań znalazły się "Gazeta Lwowska", "Mozaika Berdyczowska" i oczywiście "DK". Aktywnie uczestniczyli w Forum radiowcy lwowscy i zytomierscy, jak i prowadząca audycje telewizyjne w języku polskim Ludmiła Natykan z Żytomierza. Nowe dwujęzyczne wydanie polsko-ukraińskie, mające

jeszcze bardziej urozmaicony i wieloplanowy.

Program Forum był gęsto utkany z wizyt, spotkań, wycieczek i ciągłego przemierzania się z jednego punktu geograficznego Polski do innego. Tarnów - Kraków - Rzeszów - Łańcut - Spała - Tomaszów Mazowiecki - Paradyż - Warszawa... Tak w przybliżeniu przedstawiał się szlak naszej wędrówki.

Zwiedzenie co najmniej 8 miast i 4 województw w tak zwięzłym terminie wydaje się nieco nieprawdopodobnym, a przecież było ono w dodatku łączone z uczestnictwem w wielu znaczących imprezach. Takich jak, na przykład, obchody 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Alma Mater części uczestników SFMP. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że najstarsza uczelnia Polski skutecznie rozbudowuje sieć naukowych stosunków międzynarodowych, ciągle rozszerza wymianę studentów i nauczycieli akademickich, w tym z Ukrainą. Bardzo pouczającą jest działalność niniejszego rektora UJ prof. Franciszka Ziejki, wyka-



Dziennikarzy ze Lwowa reprezentowała "silna grupa" RADIO -LWÓW

na celu wzmocnienie kontaktów kulturalnych i gospodarczych pomiędzy dwoma państwami, przedstawiali Łarysa Maszkowska i Borys Szewczenko z Kijowa.

Z grubą teczką materiałów i pełną głową wrażeń po naszym 7-dniowym dziennikarskim "maratonie" w Polsce wracał do rodzimego Dniepru

zującego nieustanną troskę o losy uzdolnionych, lecz niezbyt zamożnych studentów i wykładowców, ciągle poszukującego (i znajdującego!) dodatkowe stypendia i granty dla nich, budującego Dom Seniora dla emerytowanych profesorów w Krakowie. Naprawdę szlachetne i godne naśladowania działania!

Znamiennym jest fakt, że na spotkanie z dziennikarzami polonijnymi nie pożałował czasu sam Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski, który w trakcie naszej z nim rozmowy sporo uwagi poświęcił Polakom na Ukrainie i kontaktom polsko-ukraińskim.

Również o współpracy Polski z Ukrainą i Słowacją, tym razem w ramach projektu "Zielone Karpac-

Podarował nam Forum i wrażeń teatralne. Spotkanie ze sztuką S. Mroźka "Zabawa - Na pełnym morzu" w Tarnowskim teatrze im. Solskiego i spektakl "Się kochamy" w Rzeszowskim Teatrze im. Wandy Siemaszkowej były pełne humoru i refleksji.

Mogliśmy również ocenić oryginalność projektów twórczych festiwalu "Kraków 2000". Poświęcono temu przedsięwzięciu 20-minu-



Rzeszowski ratusz nocą

ty", chodzący podczas konferencji prasowej z władzami województwa podkarpackiego, odbywającej się w sali słynnego zamku łańcuckiego. Przecież łączy nas wspólny obowiązek rozwiązywania problemów ekologicznych i ratowania unikalnych, typowo słowiańskich zabytków architektury drewnianej. Są nimi cerkwie, kościoły i całe miasteczka z drewna, które należy otoczyć opieką konserwatorską, tworząc jednocześnie wokół tych obiektów sytuację promocyjną.

Na tutejszych terenach mógłby powstać międzynarodowy szlak turystyczny z pewnym cyklem zwiedzania. Pomysł naprawdę warty zrealizowania!

Jeszcze jedną rewelacją było dla nas zwiedzenie super-nowoczesnego zakładu Ceramika Paradyż - głównego sponsora VIII ŚFMP. Przedsiębiorstwo zadziwiające stopniem automatyzacji, potrzebujące nie fizycznej, lecz umysłowej pracy. Produkowane tutaj płytki ceramiczne mogą skutecznie konkurować ze swoimi analogami włoskimi i hiszpańskimi. Oczywiście, zorientowane jest ono nie tylko na rynek wewnętrzny, a również światowy.

Nie brakowało podczas Forum i spotkań ze sztuką. Nie da się zapomnieć wieczoru, spędzonego przy ognisku na dziedzińcu Tarnowskiego Muzeum Etnograficznego w towarzystwie zespołu muzyki cygańskiej "Lavutara". Wówczas mieliśmy świetną okazję obejrzeć bogatą ekspozycję, przedstawiającą historię Romów na tych terenach.

Osobiście ja najpiękniejsze minuty przeżyłam podczas koncertu muzyki organowej w Sanktuarium Chrystusa Cierpieniem Koronowanego w Paradyżu. Był to prawdziwy prezent po niezwykle intensywnym programie poprzednich dni.

Jeszcze jedną wielką atrakcją była wycieczka do Niebieskich Źródeł na terenach Tomaszowa Mazowieckiego - miejsca unikalnego, gdzie czysta woda na tle drgającego gejerami piasku przybiera różne odcienie w zależności od warunków pogody. Ten rezerwat przyrody ma naprawdę nieograniczone możliwości dla rozwoju turystyki.

Trudno sobie wyobrazić, jak udało się organizatorom Forum wypełnić ściśle ramy czasowe tyłoma wydarzeniami. Nie pozostaje jednak żadnej wątpliwości, że dziennikarze z różnych stron świata opuszczali Warszawę nie tylko z poczuciem lekkiego zmęczenia, a również ze świeżymi pomysłami, nowymi planami i natchnieniem dla ich zrealizowania.

Ludmiła Slesarewa



HOTEL RZESZÓW ★★

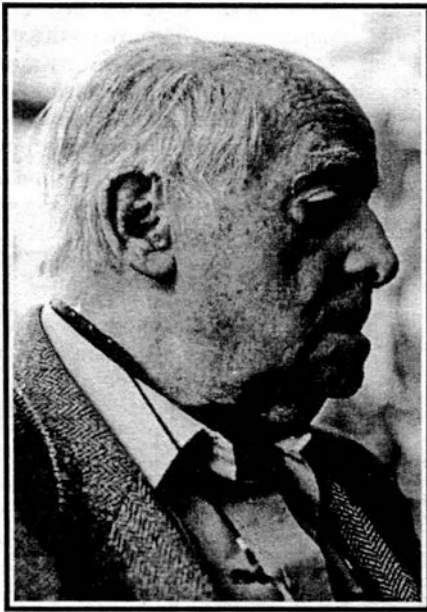


POLSKIE LINIE LOTNICZE



Wiadomości

Zmarł Jerzy Giedroyc



W nocy z 14 na 15 września br. zmarł na atak serca w klinice w Maisons-Laffitte pod Paryżem Jerzy Giedroyc założyciel, redaktor i wydawca paryskiej "Kultury", polityk i publicysta.

Jerzy Giedroyc urodził się 27 lipca 1906 roku w Mińsku Litewskim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku pełnił służbę w Dowództwie Okręgu Generalnego w Wilnie. Studiował prawo i historię na Uniwersytecie Warszawskim.

Już podczas studiów zaangażował się w działalność społeczną i publicystyczną. Po wybuchu II wojny światowej wyjechał do Rumunii. Brał udział w przygotowaniach ucieczki marszałka Rydza-Śmigłego z internowania. Walczył w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, uczestniczył w kampanii libijskiej i walkach w Tobruku.

W marcu 1946 r., wraz z Józefem Czapskim, Gustawem Herlingem-Grudzińskim oraz Zofią i Zygmuntem Hertzami, założył w Rzymie Instytut Literacki.

W lipcu 1947 r. wydali oni pierwszy numer "Kultury". W październiku tego samego roku Giedroyc przeniósł Instytut Literacki pod Paryż, do Maisons-Laffitte, gdzie do dziś mieści się jego siedziba, a także redakcja "Kultury".

W okresie PRL Maisons-Laffitte pełniło funkcję nieoficjalnej ambasady niepodległej Polski. Współpracowali z tym ośrodkiem wszyscy wybitni polscy publicyści i pisarze emigracyjni m.in. Józef Czapski, Jerzy Stempowski, Konstanty A. Jeleński, Juliusz Mieroszewski, Czesław Miłosz, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński.

Publikacje "Kultury" odegrały fundamentalną rolę w kształtowaniu polskiej niepodległościowej myśli politycznej.

Film o Prymasie
Tysiąclecia

W Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się 10 września br. premiera filmu "Prymas" o kardynale Stefanie Wyszyńskim w reżyserii Teresy Kotlarczyk z Andrzejem Sywerynem w roli tytułowej. Wśród widzów byli m.in. premier Jerzy Buzek, prymas Polski Józef Glemp oraz Lech Wałęsa.

"To bardzo prawdziwy i fascynujący film. Przekazuje on prawdę o wielkiej dobroci prymasa Wyszyńskiego, jego tolerancji i wielkiej powściągliwości, a także niezłomności wobec totalitarnego systemu" - powiedział ks. Stanisław Skorodecki, więzienny kapelan prymasa. Andrzej Seweryn przyznał, że było to jedno z najtrudniejszych zadań aktorskich w jego artystycznej karierze. "Bałem się tej roli, była wielkim wyzwaniem, wręcz onieśmielała" - mówił znany polski aktor. Oparty w dużej mierze na "Zapiskach więziennych" kardynała Wyszyńskiego, film opowiada o trzech latach (1953-55) uwięzienia prymasa przez władze komunistyczne.

ZAPOMNIANY
TALENT

Proponujemy Państwu wspomnienia p. Włodzimierza Jefriemowa, znanego kijowskiego kolekcjonera, który wiele czasu i energii poświęcił na uratowanie mogiły W. Kotarbińskiego w latach 70. mijającego stulecia. To właśnie jemu zawdzięczamy współczesny wygląd grobu.

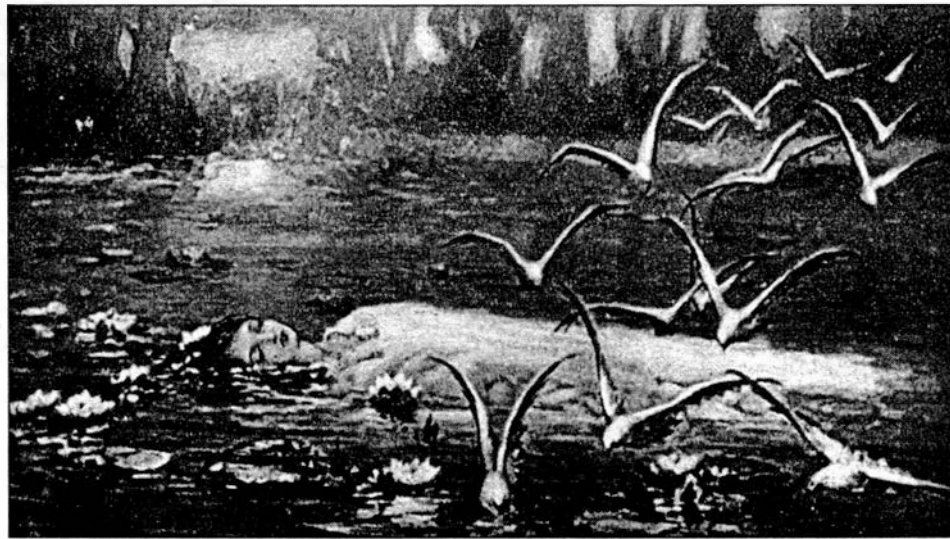
W. R.

Szanowna Wiktorio Aleksandrona!

Jestem Pani niezmiernie wdzięczny za informację o tym, że podejmowane przeze mnie próby przywrócenia W. A. Kotarbińskiemu zasłużonego miejsca w sztuce zostały uwieńczone sukcesem i dzięki Pani i Jej kolegom znalazły się na nowym jakościowo etapie. Nie mogę powstrzymać się od zasłużonego komplementu. Zajmuje się Pani ogromnie ważną sprawą - przywróceniem z niebytu imienia wspaniałego artysty, człowieka o tragicznym losie i jednego z niewielu Don Kichotów początku XX wieku. Pani nie tylko przywraca prawdę, ale także niejako oddaje współczesnym zapomnianego mistrza o światowej sławie. Jeszcze raz proszę przyjąć słowa wdzięczności.

czerskiej Ławry, monasterów: Wydubickiego, Pokrowskiego, Kirilowskiego, Bratckiego, Spaso-Preobrażenskij Pustyni w Gołosiejewo, Troickiej Cerkwi Kitajewskiej Pustyni, Pokrowskiej Cerkwi na Piorokie i w innych miejscach. Poszukiwania komplikował fakt, że rzadko przyjeżdżałem do Kijowa. Mimo tego, krąg stopniowo się zacieśniał. Jak to się mówi "mimo chodem" zacząłem zbierać reprodukcje obrazów i sepie Kotarbińskiego. Zjawilo się niewielkie grono kolegów-zbieraczy. Jest rzeczą oczywistą, że popyt wpłynął na podaż. Kto to taki? Czym się wslawił? Itd.

Krótko mówiąc, proces poszedł "pełną parą". Wszyscy pomagaliśmy jak tylko mogliśmy.



Wilhelm Kotarbiński "Mewy"

Wypełniając Pani prośbę, postaram się przypomnieć sobie od czego rozpoczęły się moje poszukiwania.

Gdzieś pod koniec lat 60. zobaczyłem książkę N. A. Prachowa pt. "Stronice przeszłości", w której cały rozdział był poświęcony Kotarbińskiemu. Kończyła się ona smutną opowieścią o ostatnich chwilach życia artysty. Powstał logiczny łańcuch - skoro umarł on w Kijowie to znaczy, że tutaj również został pochowany i właśnie tutaj należy szukać grobu mistrza. O miejscu pochówku Kotarbińskiego nigdzie w prasie nie było oficjalnych informacji (a może nie udało się mi ich znaleźć). Rozpoczęły się poszukiwania. W Kijowie jest 26 cmentarzy, które zajmują powierzchnię prawie 500 ha. 8 nowych można było nie brać pod uwagę. Z zamkniętych i na wpół zamkniętych należało sprawdzić na wpół zamknięte: Swiatoszyński, Zwieryniecki, Darnicki, Bajkowo, Korciewatoje i Gorodzkoje. Biorąc pod uwagę specyfikę pracy artysty w Kijowie, można było również wziąć pod uwagę pochówki na terenie Kijewo-Pie-

W 1969 roku przyjechałem na stałe do Kijowa. Poszukiwania nabrały tempa. Niezbadane pozostały jedynie cmentarze: Łukianowski i Bajkowo. W tym okresie rozpoczęła się budowa centrum telewizyjnego. Był moment, kiedy wydawało mi się, że zmuszony będę rozstać się ze swoim marzeniem - odnaleźć mogiłę Kotarbińskiego. Trudno opisać to, co działo się w czasie prowadzenia wykopów pod budowę nowej wieży telewizyjnej. Operatorzy koparek dosłownie wariowali, porzucali pracę, pisali protesty. Ta ziemia była dosłownie nafszerosowana ludzkimi szczątkami. Warstwy wielowiekowych pochówków, ukraińskich, rosyjskich, polskich, niemieckich, tatarskich i innych dosłownie chrzęściły pod kołami potężnych maszyn... Ale to już zupełnie inna historia.

Powróćmy jednak do Kotarbińskiego. Ewidencyjnych i archiwalnych dokumentów na Cmentarzu Bajkowo brak. Zniszczono je w okresie międzywojennym. Są jednak wszystkowiedzący cmentarni stróże - grabarze. Oględziny terenu, rozmowy,

sprawdzona waluta - butelka doprowadziły mnie w końcu do 1. polskiej działki. Potem wszystko było już proste. Dogadałem się z chłopcami, że odnowią krzyż i napis. Poinformowałem kolegów-zbieraczy o znalezisku, oni przekazali tą wiadomość Ludmile Andriejewnie Procenko, która przygotowywała monografię "Kijowska nekropolia". Zaś ja spróbowałem zainteresować oficjalne kręgi i Związek Artystów faktem, że wygląd zewnętrzny zaniedbanego grobu kłóci się ze złotym napisem na tablicy we Władymirskim Soborze, na której wymieniono autorów malowideł w świątyni. Należało zlikwidować ten nonsens.

Wszyscy kiwali głowami na znak zgody, gazety przysyłały informacje typu "tak, oczywiście, materiał jest interesujący, dziękujemy, obowiązkowo go wykorzystamy...", ale nic się nie zmieniło ani w latach 80., ani w 90. Nawet materiał wykorzystany w programach kanałów JUTAR i TONIS (dokładnie nie pamiętam) nie przyniósł realnych rezultatów. I dopiero tabliczka informująca, że mogiła znajduje się pod opieką polskiego towarzystwa sprawiła, że odetchnąłem z ulgą. Cel został osiągnięty. Przypomniano sobie o Kotarbińskim. Zainteresowano się nim, jego życiem i twórczością.

Kotarbiński to nie zwykły "robotnik pędzla". Jego obrazy i rysunki (istnieje ponad trzysta reprodukcji z wariantami) wyraźnie dzielą się na klasykę (orgia, niewolnicy, wstążka wdowy i in.), heroika (herosi, książę Pożarski, seria o połtawcach i in.), mistyka i ezoteryka, romantyzm, pacyfizm, śmierć jako proces i zjawisko, liryka i muzykalność, duchowość i patriotyzm itp. Oznacza to, że nie był on twórcą "monumentalno-dekoracyjnego malarstwa", lecz mistrzem różnorodnych stylów. Ale na ten temat niech dyskutują znawcy.

Nie jest sekretem, że Wasniecowa pracował w Soborze korzystając z rysunków Kotarbińskiego, zaś mistrza Kotarbińskiego można postawić w jednym rzędzie (jeśli nie wyżej) z tymże Wasniecowym, Swiedomskim, Pimonienką i innymi. Chyba nikt nie będzie zaprzeczał tej tezie. O uznaniu dla Kotarbińskiego jako dla mistrza mówi chociażby ten bezprecedensowy fakt, że on-katolik został zaproszony do wykonania malowideł w katedralnym, prawosławnym soborze. ■

Dziękujemy nowej grupie ofiarodawców, nazwiska których z wdzięcznością drukujemy poniżej:

101. Raisa Alfincewa - 2 hr. - naukowiec.
102. Natalia Miciuk - 2 hr. - tłumacz.
103. Igor Popow - 1 hr. - radioelektronik.
104. Maria Kozłowska - 1 hr. - lekarz, emeryt.
105. Rafał Ostrowski - 1 hr. - konstruktor.
106. Feliks Łoziński - 10 hr. - agronom, emeryta.
107. Tatiana Czernysz - 10 hr. - docent.
108. Sergiusz Jermolenko - 10 hr. - naukowiec.

Wszystkich, którzy odezwią się na nasz apel informujemy, iż pieniądze można przelać na konto: Спілка поляків міста Києва, Старокіївський Банк ЗКІО 24584218 МФО 321477 p/p 260023010584 lub bezpośrednio do rąk wolontariuszy przy kościele św. Mikołaja, w każdą niedzielę po Mszy św., o godzinie 12.15. Telefon dla kontaktu 543-90-62.

Wiktor Radik

Ogłoszenia

- Терміново шукаю роботу в Польщі і компаньйонів для цієї поїздки. Кривецька О.Р., с. Дністрове, Борщівський р-н, Тернопільська обл.
- Дуже потрібна реально оплачувана робота вдома (зклеювання конвертів, регіональний представ. і т.д.) Кривецька О.Р., с.Дністрове, Борщівський р-н, Тернопільська обл.
- Продам книги, в том числе - польские. Тел.(044) 432-38-64, Юрий.
- Массаж на дому или в салоне в удобное для вас время. т. 410-05-29
- "Тайные записки 1836-1837 годов" А.С.Пушкина. МІР Company POB 27484 Minneapolis Minnesota 55427 U.S.A.
- ООО " Стеф Ко" Оптовая торговля осветительным светотехническим оборудованием для устройства наружного и внутреннего освещения. Выполняем электромонтажные работы Адрес: 04073, Киев, ул. Сырецкая, 37 тел. 468-87-34, факс 468-87-33.

Ciąg dalszy ze str. 1

Drogą współpracy

Zdaniem wielu przedstawicieli kół biznesowych Polski wyraźnie widoczny jest postęp na rynku ukraińskim. Stwierdzono, że spotkania biznesowe w Zaporozju i w Czerkasach wyglądały całkiem inaczej niż tutaj. Na spotkanie w Kijowie przychodzili ludzie, którzy już wiedzą czego chcą, w wyniku czego uczestnicy są bardzo zadowoleni ze swego pobytu w Kijowie.

Wartą uwagi jest wypowiedź **Bohdana Rozwadowskiego**, organizatora tego przedsięwzięcia:

- Jestem po raz trzeci na Ukrainie z taką grupą. Pierwsza grupa liczyła 9 osób, druga - 14, trzecia - blisko 20. Te firmy, które przyjechały teraz, zrobiły to po to, żeby popatrzeć, odnieść własne wrażenia, negatywne lub pozytywne. Są to w większości właściciele firm i własnych zakładów. Chcą oni wyczuć klimat gospodarczy na Ukrainie, porozmawiać z przedsiębiorcami. Z tych kilkadziesiątu firm, które przyjechały, są firmy, które już realizują kontrakty, ale niestety często się zdarza, że ociekaniwa strony ukraińskiej są takie, że polski kapitał bardzo szybko przyjdzie, zainwestuje i zacznie produkować. Ale wynika pytanie - co dalej?

Trzeba przed tym rynek dokładnie obejrzyć, zbadać teren i branżę. Produkować - we współczesnym świecie to nie jest problem, natomiast problemem jest konsumpcja tego produktu.

- Jak Pan ocenia dzisiejszą sytuację w aspekcie współpracy i jakie zmiany mogłyby mieć pozytywny wpływ?

- Ja bardzo bym sobie życzył, i nie tylko ja, a przede wszystkim nasi polscy partnerzy, żeby ukraińscy biznesmeni przyjeżdżali do Polski.

Jestem również organizatorem spotkań biznesowych, szkoleń, wystaw w Polsce. Oprócz tego działamy w Kazachstanie, na Białorusi, w innych krajach. Mimo różnych problemów oceniam to bardzo pozytywnie.

- Jak Pan sądzi, czy polscy biznesmeni uwzględniają w swoich oczekiwaniach specyfikę rynku ukraińskiego?

- Pani na pewno rozmawiała z biznesmenami i sama spostrzegła, że jeżeli ktoś jest właścicielem - to on jest właścicielem, jeśli ma zaryzykować swoje pieniądze, musi być przekonany, że stopień ryzyka jest minimalny. Zdajemy sobie sprawę, że gospodarka Ukrainy jest w trakcie przekształceń, wiemy, że nie odbywają się one z dnia na dzień, że jest to długi proces. Wszyscy chcielibyśmy by to trwało jak najkrócej. Ale dla tego potrzebna jest nie tylko chęć, lecz i odpowiednie ustawodawstwo, które umożliwiłoby, zachęciło, dało impuls dla rozwoju rodzimych sił, które będą w stanie same produkować, stworzą ramy prawne, pozwalające wejść na rynek kapitałowi zagranicznemu, co jest bardzo ważne jeśli chodzi o stabilizację.

Firma musi trwać w określonych warunkach, które nie mogą ulec nagłym zmianom jutro lub pojutrze.

- Czy firmy polskie są w stanie łatwo znaleźć partnerów na Ukrainie?

- Bywa, że firmy zachęcają: "Давайте будем производить". Ale ważnym jest co, ile, dla kogo? - taki jest rynek. Firmy są nastawione na wspólne przedsięwzięcia z Ukrainą, tylko warto dokonać najpierw szeregu ruchów potwierdzających zasadność takiego działania.

My przyjechaliśmy tu samolotem z Polski, potem podróżowaliśmy po kraju autobusem z Kijowa do Zaporozja i Czerkas.

Biznesmeni szukają - nieraz długo. Bywa, że okres ten trwa rok, nawet dwa lata, bowiem obie strony muszą być przekonane, że będą miały z tego określoną korzyść, bo

nie wolno stwarzać takich warunków, że ktoś będzie tracił, a ktoś inny będzie zyskiwał. Musi być równowaga.

- Kiedy Pan planuje przyjechać na Ukrainę po raz następny?

- Następny przyjazd jest zaplanowany na marzec przyszłego roku, nie wiem ile osób ze sobą przywieź, wiem, że zainteresowanie jest duże, mamy już określone plany i kierunki.

Firmy ukraińskie kontaktują się ze mną w Polsce, jeśli chodzi o zakupy technologii, maszyn, urządzeń. Ukraina jest w trakcie przemian. Mam nadzieję, że nie będą one przerwane.

- Jak Pan sądzi, do jakiej branży należy większość firm, które interesują się rynkiem ukraińskim?

- Moja firma w relacji Polska-Wschód w ostatnich latach obsłużyła ponad 9 tys. firm. W Polsce na dzień dzisiejszy jest 2 mln 600 tys. firm małych i średnich. Firmy te stanowią bogactwo kraju. Na Ukrainie ten proces dopiero się rodzi.

Wracając do zasadniczego pytania - Ukraina jest krajem i rolniczym, i przemysłowym. Póki co nie rozbudziła się jeszcze możliwość inwestowania w ziemie ukraińskie. Tak więc myślę, że w większości są to firmy z branży przemysłowej lub okolo-przemysłowej.

- Dziękuję za rozmowę.

Pan Kazimierz Królikowski, Attasze Handlowy, indagowany podczas spotkania udzielił następującej informacji:

- Jakie jest Pana zdanie o tym przedsięwzięciu, o wcześniejszych i przyszłych takiego rodzaju spotkaniach?

- Oceniam to bardzo dobrze. Tylko pewne szczegóły wymagają dopracowań. Ale to wszystko jest jeszcze przed nami. Musimy jedynie lepiej precyzować swoje potrzeby. Strona polska już robi to lepiej i stara się wyprzedzać awizować i reprezentować siebie na Ukrainie.

Była to nasza inicjatywa w staniach, by firmy, które przyjeżdżają tutaj, wcześniej pokazały to, czego one sobie życzą i co prezentują.

Nieco gorzej jest z firmami ukraińskimi, często trudno znaleźć partnerów. Ale jesteśmy na drodze współpracy. Uważam, że jest coraz lepiej. Ze wszystkiego, co mamy teraz mogę wywnioskować, że partnerzy polscy już mogą być zadowoleni. Tym bardziej że misja taka miała miejsce i w Zaporozju, i w Kremeńczuku, i w Czerkasach.

Szczególnie w Czerkasach było ciekawie dla strony polskiej, ale i w Kijowie też. Jesteśmy bardzo zadowoleni i mamy nadzieję, że z tego mogą być bardzo dobre rezultaty. A oferty są coraz wielokrotnie.

- W ciągu tego spotkania wyczulam na ile ostrożnie podejście mają biznesmeni do pojęcia "współpraca", "partnerstwo". Co Pan o tym sądzi?

- W biznesie nie ma sentymentów, bo tu szczególnie liczą się pieniądze. Biznesmeni muszą sobie स्पечызоваć wszelkie rozmowy. Jeżeli ktoś nie traktuje tego poważnie, to chyba nigdy nie spotykał się z biznesem.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby było większe zainteresowanie ze strony Polaków, żyjących na Ukrainie. Wydaje mi się, że więz ekonomiczna w porównaniu na przykład z kulturą jest najtrwalsza. Jeżeli ktoś związany jest kontaktami gospodarczymi, to od ich efek-

tywności, w pewnym sensie, zależy jego przyszłość.

- Czy, zdaniem Pana, takie spotkania biznesowe mogą pogłębiać wiedzę teoretyczną o gospodarce?

- Takie przedsięwzięcia są bardzo dobre. Bo same kursy i szkolenia nie rozwiązują sprawy. Przecież jeżeli kończy się studia historyczne, to nie można powiedzieć, że jest się historykiem, a jeżeli ekonomiczne - to ekonomistą.

Gospodarka - to bardzo złożona rzecz, tu dużo zależy nie od opanowania teorii, lecz od zdolności osobistych, intuicji, wyczuć. Polska prowadzi szkolenia dla obywateli ukraińskich pochodzenia polskiego. Taka grupa reprezentująca Ministerstwo Ekonomiki już ukończyła kurs w Polsce. Teraz jest przygotowywana kolejna grupa.

Jeśli chodzi o spotkania biznesowe - to trzeba je przeprowadzać jak najczęściej. Bawiem zdarza się, że Polscy biznesmeni, którzy mają tu sklepy i firmy, mogą często czuć się zagrożeni przez czasem niesłuszne kontrole specjalne, co nie jest regułą, ale, niestety, wszędzie może się zdarzyć. I to nie jest przeszkodą. Przecież skończył się "Wielki Handel" - jak kiedyś - państwo robiło zamówienie - przyjeżdżała delegacja, lecz o wszystkim decydowano odgórnie. Teraz ludzie muszą się najpierw poznać. Tutaj Polacy mogą znaleźć partnerów, z którymi można pracować. Potrzebne są nie tylko szkolenia. Trzeba w końcu zacząć coś tworzyć. Przy czym pomyśleć o tym powinien każdy, poczynając od zwykłego dillera...

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Walentyna Predyбайlo

PRZEDSIĘBIORSTWO WAGONÓW
SYPIALNYCH RESTAURACYJNYCH
"WARS" S.A. z siedzibą w WARSZAWIE
UL. BRACKA 16
ODDZIAŁ CENTRUM
04 - 275 Warszawa ul.Chłopskiego 53
tel.: (0-48) (022) 610-53-87
fax (048) (022) 610-48-64

**PODRÓŻ
WE
ŚNIE**
WARS
TAXI

ZAMÓW TAKSÓWKĘ JADĄC W POCIĄGU
tel. (0-48) (0-22) 94-64
dla posiadaczy aktualnego biletu na miejsca
w wagonie sypialnym - 10 % rabatu

WYGDONIE - TANIO - BEZPIECZNIE

PRZEJAZDY W WAGONACH SYPIALNYCH **WARS**
KURSUJĄCYCH CODZIENNIE NA TRASIE **KIJÓW-WARSZAWA-KIJÓW** W POC. NR 68/67
OFERTA SPECJALNA DLA GRUP ZORGANIZOWANYCH

Szczegółowe Informacje
udzielane są w internecie: www.WARS.pl/zamow
oraz pod nr tel/fax.: (0-48) (0-22) 827-26-20

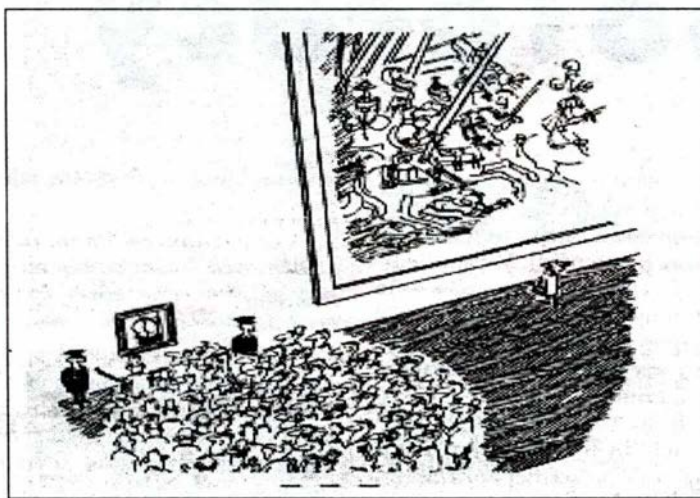
Przyjazd	Odjazd	Przyjazd	Odjazd
	10.46 Kiev Pass	18.48	
	17.40 Zdobunow Pld.		12.10
17.48	18.10 Zdobunow Pass.	11.40	12.02
21.30	21.58 Kovel	07.39	07.59
23.07	01.17 Jagodin	04.18	06.28
01.31	01.45 Granica (techn.)	03.49	04.04
02.08	02.10 Chelm	01.26	01.28
03.03	03.23 Lublin	00.12	00.32
04.00	04.01 Puławy Miasto	23.34	23.35
04.18	04.19 Dęblin	23.16	23.17
05.44	05.54 Warszawa Wsch.	21.40	21.46
06.01	06.08 Warszawa Centr.	21.16	21.33
06.13	Warszawa Zach.		21.16

Передплата "ДК" на 2001 рік
Розпочалася передплата на "Дziennik Kijowski" на 2001 рік. Газета виходить два рази на місяць.
В той час, як роздрібна ціна становить - 25 коп. за один екземпляр, вартість передплати менша на 14%:
1 міс. - 0,43 грн. (2 экз.), 3 міс. - 1,29 грн.,
6 міс. - 2,58 грн., 12 міс. - 5,16 грн.
УВАГА! Хоча курс гривни падає, передплата на 2001 рік провадиться по вищенаведених цінах 2000 року. Передплата триватиме до 1 грудня 2000 р. і приймається усіма відділеннями зв'язку України.

АБОНЕМЕНТ на газету		30678 (індекс видання)									
Дзєннїк Кїївський		Кількість комплектів									
на 2001 рік по місяцях											
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Куди (поштовий індекс)				(адреса)							
Кому (прізвище, ініціали)											

ДОСТАВОЧНА КАРТКА

ПВ	місце	літер	на газету	30678 (індекс видання)							
Вар-гість	передплати	грв.	коп.	Кількість комплектів							
	переадресув.	грв.	коп.	на 2001 рік по місяцях							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
Куди (поштовий індекс)				(адреса)							
Кому (прізвище, ініціали)											



Niepodległa Polska sąsiedowała z dwoma potężnymi państwami: Niemcami i Rosją radziecką, która przyjęła nazwę Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Niemcy miały dwukrotnie więcej ludności niż Polska, a Związek Radziecki - sześciokrotnie.

Niemcy były państwem bogatym i miały rozwinięty nowoczesny przemysł. Związek Radziecki odziedziczył po carskiej Rosji kraj ubogi i zacofany, lecz ogromnym wysiłkiem szybko rozbudowywał przemysł. Ze względu na przewagę

HISTORIA DLA PIOTRKA

Początek drugiej wojny światowej

obu sąsiadów, Polska utrzymywała przyjaźń przede wszystkim z Francją oraz bliskie stosunki z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Po pierwszej wojnie światowej pojawił się w Niemczech ruch polityczny, zwany narodowym socjalizmem. Jego twórcy głosili, że Niemcy są narodem o wyższej wartości, stworzonym do panowania nad innymi narodami. Przy-

wódcą tego ruchu był Adolf Hitler. Jego hasła łatwo przyjmowały się wśród Niemców, rozgoryczonych po przegranej wojnie. W roku 1933 Hitler doszedł do władzy. Od razu rozpoczął szybką rozbudowę wojska i przesładowanie ludzi innych narodowości i innych poglądów.

Stanisław Marciniak

HOROSKOP

WAGA

(24 września - 24 października)

Planeta: Wenus

Zywiol: powietrze

Kamień: biały koral

Dzień: piątek

Kolor: piaskowy

Liczba: 8

Zwierzę: sarna

Metal: miedź, platyna

Kwiat: kamelia, róża

Drzewo: palma



SŁYNNE PANNY

Stanisław Wyspiański, Lech Wałęsa, Tadeusz Różewicz, Helena Modrzejewska, Maria Dąbrowska, Wiesław Gołas, Brigitte Bardot.

CHARAKTER

Pracowitość, odpowiedzialność, silna uczuciowość, zdolność przekonywania, wyobraźnia, dobroć. Często - brak zdecydowania. Uzdolnienia lingwistyczne.



-Przepraszam, jaki to autobus? - pyta starsza pani na przystanku.

-Czerwony.

-A dokąd?

-Do połowy.

W czasie badań w szkole pielęgniarka mówi do ucznia:

-Stój prosto, żeby pani doktor widziała, jaki jesteś krzywy.

-Co przedstawia ten obraz, wschód czy zachód słońca? - zastanawia się pewna pani na wystawie.

-Zachód, z całą pewnością zachód - odpowiada jej blisko stojący mężczyzna.

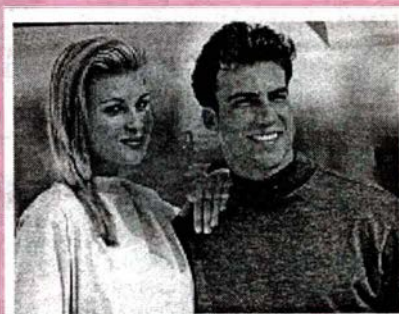
-A skąd pan wie?

-Bo znam malarza, a on nigdy nie wstaje przed południem.

Tajemnice imion

RADOMIŁ, RADOMIŁA

Osoby o tym imieniu są radosne i beztroskie. Czasami sprawiają wrażenie mało odpowiedzialnych. Chętnie podejmują zadania ponad swoje siły. Jednak ich optymizm i wiara w swoje możliwości często doprowadzają je do sukcesu. Chętnie wszystkim pomagają. Są cenione za trafne spostrzeżenia i dobre rady. W



pracy są przez wszystkich lubiani. Kobieta o tym imieniu jest dobroduszna, zaradna, serdeczna. Interesują ją sprawy nie tylko rodzinne, ale i znajomych.

SYMBOLE LICZB

8 Jest istotą życia człowieka na ziemi - w symbolu siedem jest dążenie do wieczystego bytu z Bogiem, czego symbolem jest liczba osiem. Tajemnica liczby osiem wypełni się dopiero w dniu sądu ostatecznego. Po upływie zmiennego biegu doczesności nastanie prawdziwy dzień w którym na nowo zostanie utworzona nasza natura i zniknie wszelki móżol, wszystko co przemijające po siedmiu dniach było stworzonego. Wielka jest tajemnica tego ósmego dnia, który nie przestaje być jednocześnie pierwszym, początkiem eonu, symbolem nowego stworzenia.

KALENDARIUM

2.10.1981 - Zmarł Tadeusz Kotarbiński, twórca "Traktatu o dobrej robocie"

6.10.1882 - We wsi Tymoszwówka niedaleko Czerkas urodził się wybitny polski kompozytor Karol Szymanowski (zm. 1937).

6.10.1889 - Urodziła się Maria Dąbrowska, pisarka, autorka "Nocy i dni" (zm. 1965)

8.10.1902 - Na Żytomierszczyźnie zmarł Tadeusz Rylski - etnograf, działacz kulturalny i oświatowy, ojciec Maksyma Rylskiego (ur. 1841).

8.10.1910 - Zmarła Maria Konopnicka, poetka (ur. 1842)

9.10.1921 - Urodził się Tadeusz Różewicz, wybitny współczesny poeta i dramaturg.

14.10.1864 - W Strawczyniu (Kieleckie) urodził się Stefan Żeromski, powieściopisarz, nowelista i dramaturg (zm. 1925).

15.10.1817 - Zmarł w Solurze (Szwajcaria) Tadeusz Kościuszko (ur. 1746).

Благодійні внески на підтримку «Дзєнника Кїївського» просимо перераховувати за реквізитами:

В українських гривнах:

р.р.26009301360317 в Залїзн. від. ПІБ м. Києва МФО322153 код 21459978.

В доларах США:

BANK OF NEW YORK, NEW YORK SWIFT:IRVTUS3N, ACC N890-0060-077 IN THE NAME OF UKRPRIMINVESTBANK IN THE FAVOUR OF ZALIZNICHNIJ DPT PIB ACC N 39016902322153/840 FOR CLIENT Dziennik Kijowski ACC 26009301360317/840

Поziomo: 3) narkotyk; 6) pasmo górskie w Gruzji, Armenii; 7) podobno wpływa korzystnie na figurę kobiety; 8) pożądane szczególnie w zimie; 9) wejście do grodu; 11) większa kość; 13) strzela jak ... z jasnego nieba; 14) utrwalono na niej wiele filmów radzieckich; 16) imię Luteira; 17) jesienne odzienie; 18) pospolita choroba dziecięca; 19) stan agresywny.

Pionowo: 1) wyrób ceramiczny z gliny, szamotu i wody; 2) odrębny fragment tekstu; 3) upiększenie; 4) imię kobiece; 5) metr, stopa lub sążen; 10) siedlisko mrówek; 12) miasto na południu Polski; 13) pracuje na przodku; 14) kamień półszlachetny; 15) figura akrobatyczna.

Autor: "Pińcio"

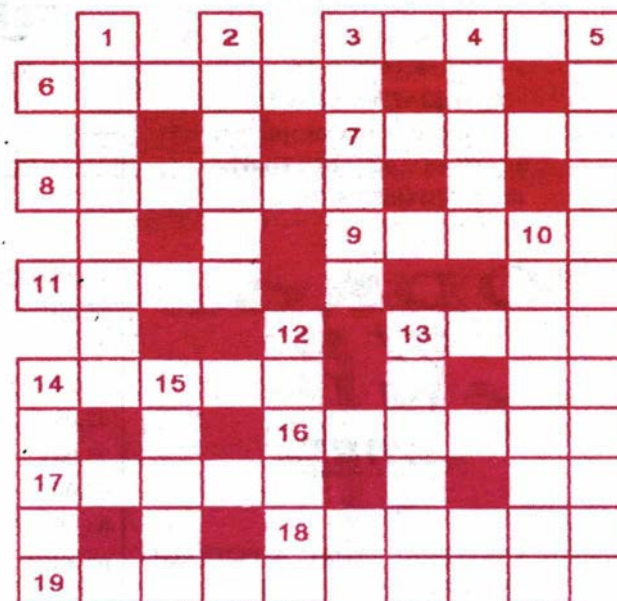
Rozwiązania prosimy przesyłać na adres redakcji do 20 października 2000 r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 144

Поziomo: PIĘKA, FANFARA, TEMAT, GŁOBA, POKARM, ZGRZYT, ARESZT, OGONEK, KARMA, ZORZA, NADMIAR, LAMPA.

Pionowo: BARŁÓG, KARA, PATIO, ŁOMŻA, AUTOMAT, BIZON, PTAK, KREDA, ZGORZEL, ZAMIAR, OGROM, ELANA, KADR.

Krzyżówka N 145



PRZEWIDZIANE NAGRODY KSIĄŻKOWE!

DZIENNIK KIJOWSKI



„Газета Київська” - польськомовний додаток до газети В.Р. України „Голос України” Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące wszystkie organizacje polonijne Kijowa

Redaktor Naczelny:
Stanisław Panteluk

WYDAWCY:

Redakcja „Dziennika Kijowskiego”,
Redakcja „Hłosu Ukrainy”,
Związek Polaków na Ukrainie
Adres redakcji: UKRAINA

01054, Kijów, ul. Gogolewska 23

Dla korespondencji: 01054, Kijów, s/p 2

tel./fax: (044) 216 87 58

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów.

Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Adres redakcji: 01054,

Kiїв, вул. Гоголівська, 23

Для кореспонденції: 01054, Київ, а/с 2

Тел./факс: (044) 216-87-58

E-mail: pau@dk.com.ua

р/р 26009301360317 в Залїзн. від. ПІБ м. Києва. МФО 322153 код 21459978

Рєєстр.свід. КВ 818від 11.07.1994р.

ИНДЕКС ПЕРЕДПЛАТИ 30678

Цїна договїрна

Prowadząca numeru:

Ludmila Slesariewa

Газета зверстана у комп'ютерному центрі "Дзєнника Кїївського".

З приводу виготовлення ориґинал-макетів на замовлення, набору та верстки газет і книг звертатися за тел. (044)216-87-58

Надруковано у видавництві "Київська правда"

Зам. 3859

Тираж 3 100

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16